

mini przewodnik

free

+ współrzędne gps



po!skaniezwykla
masa miejsc godnych uwagi

Trasa wycieczki: Wielkopolska eskapada drogą 431

czas trwania: 1 dzień, typ: samochodowa, liczba miejsc: 7, stopień trudności:
bardzo łatwa

wydrukuj i zabierz na wycieczkę!

Opis wycieczki

Zwiedzanie rozpoczynamy od wspaniałego zamku, którego początki sięgają średniowiecza. Przy zamku koniecznie zwiedzamy znane i piękne arboretum, które liczy około 3 tys. gatunków i odmian drzew i krzewów i jest jednym z największych w Europie Środkowej parkiem dendrologicznym. Najlepiej arboretum zwiedzać w maju, kiedy wszystkie rośliny wspaniale zakwitają. Następnie zwiedzamy barokowe oficyny zamkowe z XVIII wieku. Ostatnim punktem zwiedzania Kórnika jest Powozownia z ekspozycją zabytkowych pojazdów konnych.

Następnie udajemy się drogą numer 431 do Rogalina, gdzie zwiedzamy pałac oraz powozownię. Na uwagę zasługuje pokój, w którym odtworzono gabinet prezydenta na uchodźctwie Edwarda Raczyńskiego. Koniecznie zwiedzamy Mauzoleum Raczyńskich w podziemiach kościoła znajdującego się przy pałacu. Wizytę w Rogalinie kończymy w Rogalińskim Parku Krajobrazowym, który jest największym w Europie skupiskiem pomników dębów. Najsłynniejsze z nich to: Lech, Czech i Rus.

Wsiadamy do samochodu i ruszamy dalej drogą numer 431 w kierunku Mosiny, jednak odbijamy w stronę Puszczykowa, gdzie czeka na nas niebywała atrakcja "Świat w pigułce", czyli Dom Rodzinny Arkadego Fiedlera. Chyba największą atrakcją jest wybudowana niedawno replika w skali 1:1 legendarnego żaglowca "Santa Maria", na którym Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę. Znajduje się tam również replika w skali 1:1 słynnego myśliwca Hawker Hurricane. Oprócz tego warto zajrzeć do piramidy, zwiedzić Świat Indian, no i oczywiście całe muzeum. Warto dodać, że po muzeum oprowadzają synowie znanego pisarza i podróżnika - Arkady Radosław oraz Marek Fiedlerowie.

Program wycieczki



Kórnik

Zamek Białej Damy

Współczesna forma kórnickiego zamku to jeden z najlepszych w Polsce przykładów romantycznej architektury neogotyckiej, w rzeczywistości jednak jego początki sięgają XV w., kiedy to wzniesiono w tym miejscu pierwszą murowaną warownię, siedzibę możnego rodu Górków. Po Górkach właścicielami Kórnika byli krótko Czarnkowscy, potem Grudzińscy, a od 1676 r. Działyńscy. W drugiej połowie XVIII w. panią na zamku była Teofila z Działyńskich Szoldrska-Potulicka, zwana Białą Damą, o której krążą liczne opowieści. Za jej przyczyną zamek został przebudowany na wygodną barokową rezydencję, choć zachowano przy nim istniejący do dzisiaj relikwiny średniowiecznej twierdzy w postaci szerokiej, wypełnionej wodą fosy. W XIX w. zamek został jeszcze raz gruntownie przebudowany w duchu neogotyku angielskiego według projektu słynnego niemieckiego architekta Karola Fryderyka Schinkla, któremu ostateczny kształt nadał ówczesny właściciel Kórnika - hrabia Tytus Działyński (zm. 1861).

Tytus Działyński otwiera poczet trzech ostatnich wielkich panów Kórnika, których działalność gospodarcza i kulturalna zapisała się złotymi górkami nie tylko w historii Wielkopolski, ale i całego narodu. Dwaj pierwsi, Tytus i jego jedyny syn Jan Kanty, byli przede wszystkim wielkimi bibliofilami, dzięki którym powstała tutaj jedna z najważniejszych polskich bibliotek, obecnie należąca do Polskiej Akademii Nauk, zajmująca się gromadzeniem, opracowaniem i wydawaniem źródeł historycznych. Spadkobiercą Działyńskich po kądzieli był hrabia Władysław Zamojski (zm. 1924), fanatyk pracy organicznej, który pod koniec życia cały swój ogromny majątek ziemski przekazał państwu polskiemu pod postacią fundacji "Zakłady Kórnickie". Została ona zlikwidowana przez władze komunistyczne w 1952 r., a następnie reaktywowana w roku 2002, choć w znacznie okrojonej formie (bez zamku i posiadłości zakopiańskich). Warto dodać, że hrabia Zamojski, zmuszony przez Prusaków do opuszczenia Wielkopolski, osiadł w swoich dobrach w Zakopanem, gdzie znacząco przyczynił się do rozwoju tej osady (m.in. wykupił staw Morskie Oko i zbudował do niego drogę).

Obecnie wspaniałe wnętrza zamku kórnickiego, wypełnione zabytkowymi sprzętami i pamiątkami po rodzie Działyńskich, są częściowo udostępnione do zwiedzania. Najbardziej okazałe prezentuje się ogromna Sala Mauretańska na piętrze, przypominająca swoim wystrojem pałac emirów Grenady w Alhambrze. Wśród zgromadzonych w niej eksponatów uwagę zwracają liczne okazy rozmaitej broni, w tym zbroje i oryginalne kopie husarskie (jedne z nielicznych zachowanych), oraz portrety polskich hetmanów.

Wokół zamku rozciąga się ogromny zabytkowy park w stylu

angielskim, który już przez Działyńskich traktowany był także jako arboretum, czyli ogród naukowo-badawczy. Ogród ten, należący od 1952 r. do Instytutu Dendrologii PAN i dostępny dla zwiedzających za osobną opłatą, zajmuje obecnie powierzchnię ok. 50 ha, na której zgromadzono ok. 3,5 tys. gatunków drzew i krzewów. W sąsiadującym z Kórniem Bninie (w 1961 r. włączonym do Kórnika) urodziła się poetka Wisława Szymborska, laureatka Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w roku 1996, której ojciec Wincenty był przez wiele lat zarządcą zakopiańskich dóbr Władysława Zamojskiego.

Wnętrza zamku w Kórniku od maja do końca września można zwiedzać od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-17.00. Po sezonie w godz. 10.00-16.00. Od połowy grudnia do połowy stycznia zamek jest zamknięty dla turystów.

Zabytkowy zespół pałacowo - parkowy w Kórniku jest miejscem, które warto zobaczyć podczas weekendowych podróży, gdyż stanowi on jedną z najważniejszych atrakcji turystycznych okolic Poznania.

52°14'38"N 17°05'28"E | na mapie:A



Kórnik

Oficyny zamkowe

Barokowe oficyny zamkowe z XVIII wieku.

52°14'42"N 17°05'29"E | na mapie:B



Kórnik Powozownia

Jednym z obiektów zabytkowego zespołu budynków zgrupowanych w pobliżu zamku w Kórniku jest powozownia z ekspozycją historycznych pojazdów. Zobaczyć tu można m.in. pojazd podróży, przystosowany do spania ("Dormeza"), pojazd reprezentacyjny ("Berline de gala") oraz kocz "Caleche", reprezentacyjny pojazd letni.

52°14'45"N 17°05'25"E | na mapie:C



Rogalin Magnacki majątek w służbie narodu

Prawie jednoznacznie negatywny obraz polskiej magnaterii z okresu I Rzeczypospolitej, jaki wynosimy z lekcji historii w szkole (zresztą nie do końca prawdziwy), tylko w niewielkim stopniu równoważą informacje o często jakże chlubnych dokonaniach potomków dawnych sarmackich warchołów w XIX i XX wieku. Przykładem takiej działalności są niewątpliwie losy Raczyńskich, herbu Nałęcz, którzy od 1768 do 1939 r. byli właścicielami podpoznańskiego Rogalina.

Pierwszy z nich, starosta generalny Wielkopolski i marszałek koronny Kazimierz Raczyński (zm. 1824), zbudował tutaj imponujący, barokowo-klasycystyczny pałac, który od 1949 r. jest filią Muzeum Narodowego w Poznaniu. Kazimierz, późniejszy jurgieltnik carycy Katarzyny II, targowiczanie i hrabia dziedziczny z łaski króla pruskiego, potrafił jednak również dbać o dobro wspólne, np. jako przewodniczący Komisji Dobrego Porządku w Poznaniu przyczynił się do rozwoju miasta i przeprowadzenia wielu potrzebnych inwestycji. Wnukiem Kazimierza był Edward (zm. 1845), kapitan wojsk napoleońskich, fundator Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu oraz posągów Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Złotej Kaplicy przy poznańskiej katedrze. Jego syn Roger Maurycy (zm. 1864) był z kolei współzałożycielem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, uczestnikiem wielkopolskiej Wiosny Ludów, wspierał także materialnie powstanie styczniowe, co przypłacił ucieczką i śmiercią na obczyźnie. Następcą Rogera, Edward Aleksander (zm. 1926), znany jest przede wszystkim jako twórca wielkiej galerii obrazów, która do dzisiaj - jako jeden z niewielu elementów dawnego wyposażenia - jest ozdobą rogalińskiego pałacu. Jego synami byli Roger Adam (zm. 1945), dyplomata w służbie II Rzeczypospolitej, i Edward Bernard, ostatni męski przedstawiciel linii rogalińskiej, przed wojną ambasador Polski w Londynie, a w latach 1979-1986 prezydent RP na Uchodźstwie.

Wierna rekonstrukcja londyńskiego gabinetu Raczyńskiego (z oryginalnym wyposażeniem) jest dzisiaj ekspozowana w jednym z pałacowych pomieszczeń. Na końcu długiej alei, naprzeciwko pałacu, stoi na podwyższeniu dawna kaplica i mauzoleum Raczyńskich (obecnie kościół parafialny), zbudowana w 1820 r., której czysta klasyczna forma jest niemal dokładnym odwzorowaniem architektury dobrze zachowanej świątyni rzymskiej w Nîmes we Francji. W 1993 r. w podziemiach kościoła, obok wszystkich znamienitych przodków, złożono ciało Edwarda Bernarda Raczyńskiego, a nad sarkofagiem umieszczono jego ostatnie przesłanie do narodu: "Nie zmarnujcie niepodległości!".

52°14'05"N 16°55'47"E | na mapie:D



Rogalin Powozownia

W zespole pałacowym w Rogalinie znajduje się zabytkowa powozownia. Budynki stajni i powozowni, pierwotnie drewniane, powstały w 1776 r. Obecny wygląd uzyskały podczas przebudowy w XIX w. W powozowni zgromadzone zostały zabytkowe pojazdy konne sprzed I wojny światowej oraz akcesoria podróżne.

52°13'59"N 16°55'59"E | na mapie:E



Rogalin Dęby czy kozioróg dębosz?

Ponad 500-letnie dęby rogałińskie - fragment niegdyś rozległych lasów, są największym skupiskiem starych dębów w Europie. Wszystkie o obwodzie pnia ponad 2 m, w tym także okazy martwe, są pomnikami przyrody i znajdują się pod ochroną. Ochroną objęty jest również ich wróg - kozioróg dębosz (*Cerambyx cerdo*). Larwy tego chrząszcza rozwijają się wewnątrz dębu przez 4-5 lat, drążąc korytarze pod korą i w pniu. Ponoć atakują tylko dęby już zamierające, jednak ich działanie niewątpliwie przyspiesza koniec życia drzew.

Obrońcy chrząszcza twierdzą, że to nie kozioróg jest przyczyną obumierania dębów, lecz ich wiek, obniżenie poziomu wód gruntowych i inne czynniki. Miłośnicy rogałińskich matuzaleów muszą się chyba pogodzić ze stanem rzeczy, bo program introdukcji lub reintrodukcji kozioroga dębosza (odławiania i przenoszenia pojedynczych osobników na nowe stanowiska) raczej uratuje szkodnika, a nie już zaatakowane przez niego drzewa.

Najsłynniejsze dęby - "Lech" (ponad 9 m obwodu!), "Czech", "Rus" i "Edward" - rosną jako atrakcja parku otaczającego rogałiński pałac.

52°14'02"N 16°55'56"E | na mapie:F

Puszczykowo Dom Arkadego Fiedlera

Dzisiaj, w dobie rewolucji informatycznej i globalnej wioski, świat nie wydaje się już tak odległy i egzotyczny, jak w czasach młodości Arkadego Fiedlera (1894-1985). Prawdopodobnie też, niestety, coraz mniej młodych ludzi rozczytuje się w jego książkach opisujących 30 wielkich podróży do czterech kontynentów. Nie zmienia to faktu, że Fiedler jest ciągle najważniejszym klasykiem polskiej książki podróżniczej, któremu w tej dziedzinie trudno będzie komukolwiek dorównać.

W 1974 r. sędziwy pisarz postanowił zorganizować w swoim domu w Puszczykowie prywatne muzeum, w którym warto zobaczyć pamiątki przywiezione przez niego ze wszystkich stron świata. Dzieło ojca kontynuują synowie, Marek i Arkady Radosław, dzięki którym muzeum żyje, stale powiększa swoje zbiory i wzbogaca się o nowe atrakcje. Pokoje w domu pisarza przypominają wnętrza XIX-wiecznych kolekcji osobliwości. Na ścianach wiszą obok siebie murzyńskie maski, bajecznie kolorowe motyle, gigantyczne pająki i... ludzkie głowy, spreparowane przez Indian Hibarów! W jednym z pomieszczeń w dużym akwariu pływają prawdziwe piranie.

Wokół domu rozciąga się ogród, zwany przez gospodarzy Ogrodem Tolerancji, w którym ustawiono kilkanaście dużych rzeźb, będących replikami słynnych zabytków różnych prehistorycznych kultur. Są wśród nich m.in.: posąg z Wyspy Wielkanocnej, głowa olmecka z Meksyku,

aztecka bogini życia i śmierci Coatlicue, totem indiański z Kanady, egipski Sfinks i posąg Buddy z doliny Bamjan w Afganistanie. Jest tutaj również model piramidy Cheopsa (o wysokości 6,36 m), do którego można wejść, aby zaczerpnąć kosmicznej energii... Najnowszym i największym eksponatem w ogrodzie jest rekonstrukcja flagowego okrętu Krzysztofa Kolumba "Santa Maria", co prawda ustawiona na lądzie, ale za to naprawdę imponująca - wykonana w skali 1:1 (sic!), długa na 20 m i dopracowana w każdym szczególe; po prostu absolutna rewelacja! W jej wnętrzu Fiedlerowie zamierzają umieścić wystawę pokazującą dzieje wypraw Kolumba, jak również wielkie, choć ciągle mało znane, dokonania licznych polskich podróżników i odkrywców.

W muzeum organizowane są również wystawy czasowe, a od 1996 r. wręczana jest tutaj nagroda im. Arkadego Fiedlera ("Bursztynowy Motyl"), przyznawana za najciekawszą książkę o tematyce podróżniczej, której laureatami byli już m.in.: Stanisław Szwarc-Bronikowski, Jacek Pałkiewicz, Marek Kamiński, Wojciech Cejrowski, Olgierd Budrewicz i Elżbieta Dzikowska.

Warto przy okazji przypomnieć, że mistrz Fiedler pisał nie tylko pasjonujące relacje ze swoich wypraw, ale także powieści przygodowe (świetna trylogia o rozbitku i wodzu Indian Johnie Boberze), jak również reportaże wojenne - ze słynnym Dywizjonem 303 na czele.

52°16'32"N 16°52'03"E | na mapie:G



Zdjęcia dodane przez (w kolejności): marekpic, marekpic, zbyszekF60, fot. A. Liebert, WWAT, piter, fot. M. Fiedler

Trasa dodana przez: pablo

Przewodnik wygenerowany w serwisie www.polskaniezwykla.pl. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część ani całość Mini przewodnika nie może być reprodukowana ani przetwarzana w sposób elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny i inny; nie może być użyta do innej publikacji oraz przechowywana w jakiegokolwiek bazie danych bez pisemnej zgody Administratora serwisu.